

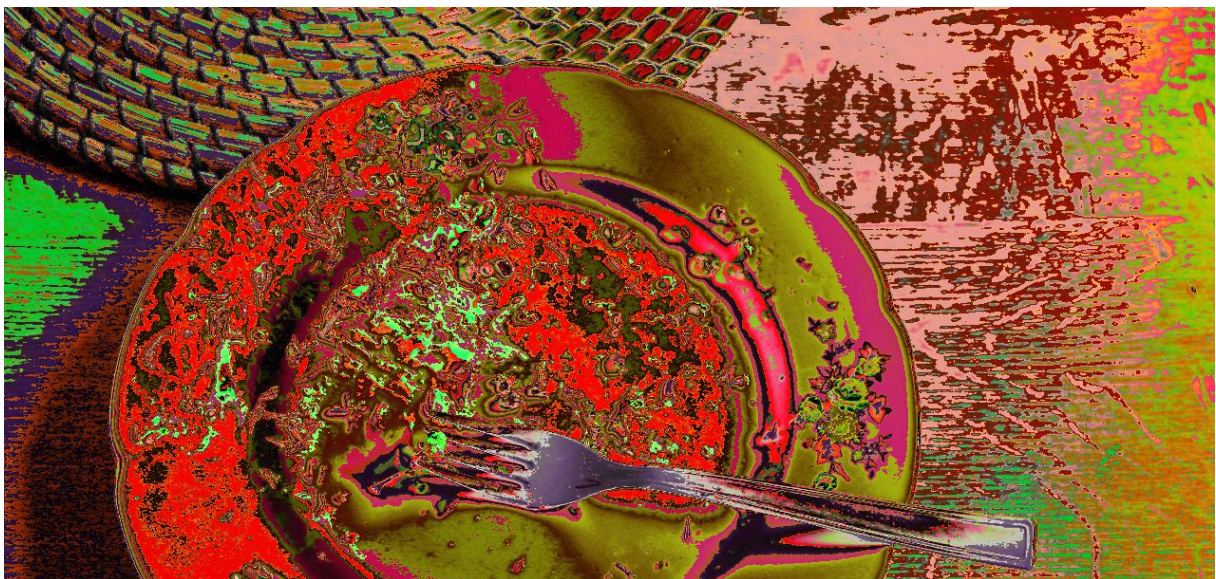
Marcin z Frysztaka

i

**Sztuka**

**wyboru**

(sztuka teatralna)



## 11. #11 Myśl śmierci

Ten to tutaj  
Nic nie przeżył  
W lewych butach  
Nisko mierzył

Obeznania  
Nie przyznali  
I ze świata  
Tak wygnali

To go wezmę  
Co mi zbywa  
To uwezmę  
Jedna grzywa

Będzie w piekle  
Pokazany  
Zobaczymy  
Jakie plany

I już jest  
Tu złapać można  
I ten test  
Że nie nabożna

Sytuacja  
Mi oddała  
I w zaświatach  
Będzie grała

**(nalepka na zwłokach)**

**Kłopot**

Wywiadować  
I tak stromo

Przekładować  
Zabobonom

Że na zdrajcę  
Odniehciana

Winowajcę  
Znów trzymana

## Sztuka wyboru

### AKT 1

**Młody chłopak, który niewiele przeżył, został zabrany przez śmierć. Nie był to jednak człowiek pobożny. Nie wierzył, więc trafił do piekła. W piekle pomyśleli: Nienaprawiony wiarą to wszystkiego go szybko nauczymy. Nauczy się i będzie dobry z niego demon. No więc przydzielili mu demona wyższego rzędu, aby zapoznał go z działami i tym jak funkcjonuje piekło.**

### Piekło

**Demon:**

#### **Dział zajmujący się machlojkami finansowymi**

- >Ten dział pokazuje
- >Kiedy człowiek się raduje
- >Jak pieniędzy co nie miara
- >Jak jest zawsze druga para
- >Jak się trochę postresuje
- >I na boku, kombinuje
- >Jak zawala się terminy
- >I świadectwo nowej kpiny
- >W dziale tym tu prowokujemy
- >Nowe machlojki, to nich chcemy
- >I nie ma na transparentność tu zgody
- >Cenimy inne ciągle wygody
- >Tym jak dobre uciekanie
- >Z wydatkami, to zagranie
- >Z przedmiotami pochowane
- >Zawsze dobre jest zbieranie
- >Więc się podstaw tu nauczysz
- >Zobaczmy, może kluczysz
- >Albo pójdziesz na zawody
- >I uśmiechu będą powody

### **Dział zajmujący się obłudą**

- >Dla obłudy tu stworzone
- >Ten tu dział, i ponowione
- >Przejdiesz szybkie tu szkolenie
- >Jaki dział na umówienie
- >Bo o obłudę tutaj dbamy
- >Tu w tym dziale, nie skradamy
- >Tylko dajemy całe zwycięstwo
- >Za obłudę, jedno męstwo
- >Bo dobrze to na człowieka wpływa
- >Kiedy w człowieku obłuda żywa
- >Wie wtedy co znaczy życie
- >Że ma że próżno w jakimś zachwycie
- >Tylko to sprawne, wnioski dodane
- >I niepoprawne, dalej sprawdzane
- >Na unoszenie, jakie się wzięło
- >I poprawienie, dalej ujęło
- >Co też zasady, to do ambicji
- >Z światem te zwady, tu w koalicji
- >Jakie doznania, i mury bez granic
- >W jednej obłudzie, nie dalej, za nic
- >I się stosuje, Twoja nauka
- >Dalej próbuje, jak większa sztuka
- >I z nią zostaniesz, będzie Ci dane
- >Bo to piekielne jest wychowanie

### **Dział zajmujący się samobójstwami**

- >Zachęcanie do samobójstwa to piękna sprawa
- >Nie tylko pospółstwa taka zabawa
- >Tylko żeby się w tym fachu rozwijać
- >Masz tu ten dział, którego nie można mijać
- >Bo to prawdziwe do kuszenia przygotowanie
- >Gdy z czyjejs krwi masz uszyte postanie
- >Gdy kogoś skutecznie tak przekonałeś
- >I na strzyk w trybie pilnym posłałeś
- >Dlatego się rozwijaj i ćwicz w tym fachu
- >Dlatego się nie nabijaj, wywary rozmachu
- >Bo na wielką trzeba tu działać skalę
- >Poznać wszystkie prawidła i to doskonale
- >Więc ucz się i próbuj tego co należy
- >Jak zaprowadzić zgubę, niejednej macierzy
- >A może będziesz nawet kiedyś odznaczony
- >Może tu zostaniesz, w tym dziale, twe domy

### **Dział zajmujący się podżeganiem do buntu**

- >Bo to podżegać to trzeba się starać
- >A nie wymogi i szukać dolara
- >Jakie podłogi, nie tylko się myje
- >Tutaj rozłogi, od buntu się tyje
- >Bo o to w tym kuszeniu chodzi
- >Że bunt człowieka tak wyswobodzi
- >Z tego co znał, nowe zaprowadzimy
- >Nasze, z tym co na co dzień śpimy
- >Dlatego jest to kwestia wolności
- >Ale i też większej przemyślności
- >I w tych granicach ludzi kusimy
- >Tu w tym dziale, swoje zrobimy
- >Nauczają Cię tu dokładnie wszystkiego
- >Pouczą jak się kierować do złego
- >Wyczą, jak prawić wielkie morały
- >I przekonywać, że bunt to pomysł doskonały

### **Dział zajmujący się rozwijaniem ego**

- >Tu masz ego rozwijanie
- >I kolejne to zadanie
- >Cały dział się tym zajmuje
- >I nikogo nie oszukuje
- >Każdy wie i ego lubi
- >Bo wartości nie odmówi
- >Więc się ludzie nabierają
- >Na tą wartość i tak znają
- >Myślą że są najważniejsi
- >Marzą, jacyś odważniejsi
- >O to tylko docenienie
- >Najważniejsze ich marzenie
- >Żeby wartość było widać
- >Żeby więcej, i się przydać
- >Większe ego zostawione
- >A potem tu w piekle, przez nas spalone

### **Dział zajmujący się bogactwem**

- >Tak ten dział tu też wciąż działa
- >To bogactwo, to zmysł ciała
- >Ludziom rządze pokazujemy
- >Na poziomie żyć tu chcemy
- >To im ciągle tak wmawiamy

- >Że ten poziom, jak tarpany
- >Wyjątkowy, co się rzece
- >I poziomy, nie uciecze
- >Więc się ucz, poziomy zdobywaj
- >TU masz klucz, i się nie naigrywaj
- >Tylko nie tłucz, kogoś kto się nie łapie
- >Sposobem ciągle, i już do nas człapie
- >Ten jegomość, z marzeniami
- >O bogactwie, poziomami
- >W swym łajdactwie, traci zmysły
- >I już nigdy nie będzie czysty

### **Dział zajmujący się potknięciami**

- >Te potknięcia tu się tworzy
- >Nowy dział, oczy otworzy
- >Jakbyś stał i nic nie robił
- >To byś się może jakoś wyswobodził
- >Ale my tu zachęcamy do ruchu
- >Żeby potknięcie i strzał, obuchu
- >Żeby jęknięcie i o co chodzi
- >Żaden człowiek się z tego nie wyswobodzi
- >Bo to wpisane w życie człowieka
- >Takie łapanie, a on ucieka
- >I generuje kolejne błędy
- >I się pakuje w niezłe kolędy
- >Więc trzeba człowieka przypilnować
- >A nie jakoś specjalnie żałować
- >Sam się w problemy wpakował
- >Inaczej by było gdyby główkował
- >A tu to na własne życzenie
- >My to takie pocieszenie
- >I zachęcamy, żeby się nie udało
- >Żeby się nam dobrze z człowieka śmiało

### **Dział zajmujący się kuszeniem duchownych**

- >Bo w tym dziale to kusimy
- >Planujemy, i sprawdzimy
- >Na ile każdy duchowny podatny
- >Na ile do tak grzechu zdalny
- >Ma to swoją specjalną wartość
- >Bo to psucie dobra na złość
- >Bo to pokazanie naszej siły

- >Piekielne będą przez nas mogiły
- >I odtrącenie, co się zasadza
- >I przedobrzeń, to trzecia władza
- >Na pokuszenie, które zostawi
- >I całe piekło tutaj zabawi
- >No to ucz się młody, świat tak poznawaj
- >Przez piekielne okulary, lepszym się stawaj
- >W tym co nie są czary, tylko zwykłe kuszenie
- >Duchowny nie zna miary, nasze ułożenie

### **Dział zajmujący się rozwodami**

- >A tu mamy dział całkiem wyjątkowy
- >Rozwody wbijamy ludziom do głowy
- >Aby się żyć bez męża nauczyły
- >Aby Boga w sercu, miłość, zabiły
- >I facetom, że żona zdradza
- >Że to, tamto, taka nasza władza
- >Przekonywanie, że małżeństwo nie święte
- >I o to chodzi, mam nadzieję że pojęte
- >A szczegóły Ci tutaj przekażą
- >Na tym stażu, całe dobro zmażą
- >I wykażą, co wieje z daleka
- >Zwycięstwo piekła – na ciebie wciąż czeka

### **Dział zajmujący się zbroczeniami**

- >Bo na zbroczenia teraz jest moda
- >To dzięki nam, taka pogoda
- >I dzięki pracy tego działu
- >Nazywamy go „chwata homoseksualizmowi” w kwestii podziału
- >Na to co lepsze, i się zasadza
- >Na większe wieprze, to nasza władza
- >I dogadanie, jak je rozpuścić
- >I przekonanie, nie można odpuścić
- >Tylko trzeba ludziom wkładać
- >Tolerancję, o nią się będą zakładać
- >Ekstrawagancję jako zbroczenia
- >To nowe faktów tutaj ułożenia
- >Wszystko podparte i nowe zwyczaje
- >Jak kijem wsparte, mnie się wydaje
- >I ułożenia, wariacji bez liku
- >I nauczania, na każdym styku
- >I tak zostanie, nasze zwycięstwo



- >Bo temat ten to prawdziwe męstwo
- >Dla największych wyjadaczy z piekła stworzony
- >A nie byle podżegaczy, tak ułożony
- >No to zostań, i pokaż co umiesz
- >A później sens piekła cały zrozumiesz
- >No to sprostaj i obrośnij w legendę
- >Żeby nie traktowali Cię w piekle jak jakąś przybłędę

### **Dział zajmujący się strachem**

- >A to nowy dział strachem przywdziany
- >Tak skrętnie tu wciąż opisany
- >Ba działa według pisanych reguł
- >A że odwrotnie, to czasem szczegół
- >Bo różnie ludziom się strach pobudza
- >Czasem inwencji trzeba, w tych ludziach
- >Żeby ich ruszyć, i strach zostawić
- >Na przykład że się nie mogą zbawić
- >Albo że źli są ciągle z natury
- >Taka natura człowieka to bzdury
- >Ale oni w to wierzą dostatkami
- >I odpływają do strachu statkami
- >No więc szkolenie przejdiesz odwrotne
- >Znaczą różne perspektywy, ale zawsze psotne
- >I zrozumiesz, dlaczego cień tak pada
- >Żebyś się bał, siebie i sąsiada

### **Dział zajmujący się depresją**

- >A tu wmawiamy, żeś nic nie jest wart
- >Nie ty, ale cała ta talia kart
- >Co na ziemi rozgrywa swoją partię
- >Co uporczywie walczy z fartem
- >A my przekonujemy, że zawsze przegrają
- >Nawet jak bardzo się cieszyć starają
- >Bo o to odechcenie życia tu chodzi
- >I piękne wyroki to życiowe płodzi
- >Dlatego przykładaj się mocno do nauki
- >A zrozumiesz co ważne, a co banialuki
- >A przejdiesz drogę pełnego rozwarcia
- >I zrozumiesz, co to jest cnota czarcia
- >Że się nadajesz, i sposoby pojąłeś
- >Że się przydajesz i nie przez przypadek się wzięłeś
- >Bo to Twoje przeznaczenie człowiekowi szkodzić

>Tak żeby drugi raz nie chciał się narodzić

**Chłopak jednak robił wszystko po swojemu. Nie chciał się dostosować do wymogów działów. Wprowadzał zamęt swoim myśleniem. Oryginalnym i nie do podrobienia. Nie działał jak wszyscy i przysporzyło mu to problemów. W jednym dziale doszło do zamieszek. W inny do buntu. Aż wyrzucili chłopaka z piekła. Kazali mu iść w diabły. To poszedł.**

## AKT 2

**Gdy tak sobie spacerował na wygnaniu, spotkał anioła. Od słowa do słowa, i wylądował w niebie. Stwierdzili, że skoro nie nadawał się na stażystę w piekle, to może będzie nadawał się na stażystę w niebie. I tak zostało. I tak się stało. I nowy staż, tym razem wśród aniołów. Jeden wyznaczony, skrzydlaty, pokazuje chłopakowi wszystkie działy przez które musi przejść. A co z tego wyniknie... Bóg jeden wie.**

### Niebo

**Anioł:**

#### **Dział „Ratunek przed samobójstwem”**

- >Oto dział nasz całkiem nowy
- >Nie potrzebujesz do szczęścia podkowy
- >Tylko zyskujesz jak człowieka bronisz
- >Nie ma tak że siebie gonisz
- >Musisz być całkiem zdecydowany
- >I w biel tak tutaj ubrany
- >Musisz człowieka wyciągać z bagna
- >Tej tak depresji w samobójstwie stadna
- >I porozumiewać się tak nie na migi
- >I przewidywać, że złem to wyścigi
- >Który przeciągnie odpowiednio linę
- >Bo pewny chwyt tu nie na przyczynę
- >Więc szkol się w tym „samobójczym” fachu
- >W tym odciąganiu, nie dla zapachu

- >W tym dokładaniu, cegiełka cała
- >Oby tylko nie oniemiała

### **Dział „Ratunek przed strachem”**

- >tutaj znów ciągle ze strachem walczymy
- >Że w Bogu nadzieja, na niego liczymy
- >I przekazujemy tą prawdę dalej
- >I nie pomogą nad sobą żale
- >Tylko trzeba skutecznie
- >To ochrona jest konieczna
- >Każdemu człowiekowi tak rozdawana
- >A nie że będzie jakoś uznana
- >Każdy bowiem sam decyduje
- >Jego położenie, i co go stresuje
- >My tylko wywieramy nacisk
- >Żeby dobro nie jeden błysk
- >Tylko żeby na dobre przeciągało
- >Żeby się człowiekowi chciało
- >I żeby został, tak odznaczony
- >Przez Pańskie nasze ostateczne trony

### **Dział „Ratunek przed zboczeniami”**

- >A tu to się magia dzieje
- >W tym dziale nie tylko co niedziele
- >Bo wyciągać trzeba z uzależnienia
- >Niewiele gorszego jest od zboczenia
- >Bo to już znak że dusza zepsuta
- >Bo to znaczy że ciężka pokuta
- >Ale staramy się i są efekty
- >Nie zawsze zboczenie to trwałe defekty
- >Czasem da się wyprowadzić człowieka
- >O ile zrozumie, że dobro czeka
- >Czasami da się pokazać mu piękno
- >I uwierzy, że nie jest przynętą
- >No i właśnie, tak to trzeba gładzić
- >Zanim zgaśnie, prosto prowadzić
- >Do zbawienia, bo o to w tym chodzi
- >Prawda i cud, człowieka wyswobodzi

### **Dział „Ratunek przed obłudą”**

- >A to co tu się znajduje
- >Tak nikogo nie oszukuje
- >Bo to odciąganie od obłudy
- >Widać w tym nie tylko cudy
- >Ale to co wypracowane
- >Jak na lekcji masz zadane
- >Żeby przed obłudą chronić
- >Siebie i tak nie gonić
- >Tak się skrada do człowieka
- >Ta obłuda, tak nie czeka
- >I zawładnie tym umysłem
- >Stenie się kolejnym zmysłem
- >Po to praca tego działu
- >Nie zawraca, chęć podziału
- >Stosowanie, to nie troska
- >Czasem tylko jest pogłoska
- >My to wszystko kasujemy
- >I zapłaty tak nie chcemy
- >Dogadamy co zasnuje
- >Wymagamy, że wykute

### **Dział „Ratunek przed kłamstwami”**

- >Kłamstwa tak człowieka niszczą
- >I ten dział co nie niszą
- >Tylko wielkie ma zasięgi
- >Nie dostaniesz jednak wstęgi
- >Tylko wielkie wyrobienie
- >I sukcesów tak uczczenie
- >Uczenie się na swoich błędach
- >Nie poczujesz tego w spędach
- >Tu masz wszystko tak podane
- >Politycznie, jak poślanie
- >Możesz się wykazać wcale
- >Ale wtedy będą żale
- >A na kłamstwach idzie się wybić
- >Tu w tym dziale, lubimy szydzić
- >I się naigrywać ze sprawy
- >Większe mamy wtedy zabawy
- >I tak zostaje to wciąż wykucie
- >I się nadaje, butów podkucie
- >Jednym zwyczajem to obchodzenie
- >Przed jawnym kłamstwem człowieka bronienie

### **Dział „Ratunek przed zdradą”**

- >Zdrada to nic jest ciekawego
- >Niektórzy się przyzwyczajają do tego
- >I się nadają, tak im się wydaje
- >A tak naprawdę człowiek się zdradą staje
- >To już nie człowiek tylko pomruki
- >Szkoda czasami na to nauki
- >Ale trzeba ostrzegać przed faktem
- >I tak odciągać, staje się faktem
- >To dla pomocy i się odciąga
- >W dziale tym się nikt nie ociąga
- >Pracujemy nocami tak po godzinach
- >Nie odnajdziemy się w większych kpinach
- >Tylko ta praca tu zbiorowa
- >Rozpracowanie zdrady aż wyjątkowa
- >Miłości pokłady, w to ją zamieniamy
- >I dobrze się w kieszeni składamy
- >Dlatego poznasz co z czego zrobione
- >Dlatego doznasz co postanowione
- >Jakie systemy tutaj działają
- >I jak zdradę na łopatki rozkładają

### **Dział „Ratunek przed przemocą”**

- >Bo na przemoc tu narzekamy
- >I w spokój tak zamieniamy
- >Przekonujemy do tego ludzi
- >Nikomtu tutaj się to nie znudzi
- >A więc dołącz i się nauczysz
- >Nie ma że tak w spokoju kluczysz
- >W spokoju jest bowiem tylko otwarcie
- >I dla człowieka, wieczne wsparcie
- >A przemoc wojny wewnątrz tworzy
- >I te na zewnątrz, też je otworzy
- >A wojna na zatracenie wiedzie
- >Gdy strzelasz, zamiast powiedzieć cześć sąsiedzie
- >Więc poluj tu na dobre okazje
- >Aby zdławić przemocy fantazje
- >Aby pokazać gdzie ciągle droga
- >A nie niepotrzebna znowu wciąż trwoga

### **Dział „Ratunek przed wynaturzeniami”**

- >Tak się to tutaj objawia
- >I nie jest to żadna zjawia
- >Tylko te ludzkie wynaturzenia
- >Wszystko z umysłu, i podpatrzenia
- >I ludzie toną, w tym jednym gównie
- >I się zastonia, ale nie schludnie
- >Dlatego walczymy i wyciągamy
- >A później ich z gówna tego obmywamy
- >Bo trzeba przecież człowiekowi wybaczyć
- >O ile chce coś dla Boga znaczyć
- >My zachęcamy, jego decyzja
- >Czy tonąć dalej, czy tylko blizna
- >Bóg wybacza, to nie urojenie
- >A nasza praca, to wybawienie
- >O ile zawraca, dalej człowieka
- >O ile jest to to, na co człowiek czeka
- >I doczeka się, jak plan jest spełniony
- >I nie porwie go rzeka, Bogiem obtoczony
- >O ile dział, zadziała jak trzeba
- >To człowiek ma szansę, na kawałek nieba

### **Dział „Ratunek przed dwulicowością”**

- >Dwulicowe, to bardzo śmiałe zajęcie
- >Nie też nowe, stare to sposób, zacięcie
- >I tego działu, są tutaj starania
- >Do podziału, nie będzie odstania
- >Tylko nagród, dalej co nie miara
- >O ile nie zasypie wszystkiego kopara
- >O ile, człowiek pozna że zło przecież
- >Być takim, dwulicowym człowiekiem
- >Bo bez świadomości, że się zło robi
- >Nie ma godności, i się nie nadrobi
- >Dla jednej całości, pokuta być musi
- >Odpracowanie, człowieka nie udusi
- >O ile zechce, i będzie współpracował
- >O ile chęci, nie będzie się chował
- >W tej pamięci, jednak zgroza zostanie
- >Pamiętać o winach, to Boskie wskazanie

### **Dział „Ratunek przed chęcią wzbogacenia się”**

- >A tu masz dział co oczy otworzy
- >Że wielu tylko pieniądze mnoży
- >Że nie widzi sensu innego
- >I tak się przyzwyczajają do tego
- >Więc my ich z tego wyciągamy
- >I radość z tego wielką mamy
- >Gdy się uda wyłowić duszyczkę
- >Gdy się popatrzy na uśmiechniętą twarzączkę
- >Dlatego zachęcam, abyś tu pozostał
- >Wszelkim wymogom nieba sprostał
- >I udowodnił, że się nadajesz
- >A nie za pieniądzem jak inni stajesz
- >Wszystko tu masz, przygotowane
- >Te wszystkie narzędzia, będzie uznane
- >Jak w imię męża, do boju staniesz
- >Staniesz się mężem, starym zwyczajem

### **Dział „Ratunek przed modami”**

- >Ten dział inne sprawy porusza
- >To mody, i to co je wysusza
- >Powody, jak to się zaczęło
- >I głody, co je tu ujęło
- >Ale wykazać się, potrafisz
- >I nakazać, że nie stracisz
- >Wywieźć modę daleko w pole
- >I zakopać w głębokim dole
- >Bo z modami nic dobrego
- >Nie ma co się przyzwyczajać do tego
- >Bo z modami jedna draka
- >A nie jakaś niepoznaka
- >Więc próbuj, działaj się nie ociągaj
- >I wnioski wiecznie dobre wyciągaj
- >Pokazuj, że nie tylko litość
- >Ale że żyje, należytość

### **Dział „Ratunek przed ekscesami na własnym pogrzebie”**

- >A to dział już ostatni
- >I rachunek całkiem wydatni
- >Dział co przed głupotą ratuje
- >Na tych pogrzebach, nie oszukuje
- >Bo niektórzy to się wiercą
- >Bo chcą wracać, nie dolecą
- >Robią jakieś żarty błogie
- >Nie przejmują się samym Bogiem
- >Z własnych pogrzebów uciekają
- >Albo żałobników przestawiają
- >Straszą, lub też coś innego
- >Gaszą, zapytasz co nam do tego
- >Ale musi być porządek w sprawie
- >Ale dosyć tej zabawie
- >Nie po to pogrzeb żeśmy wymyślili
- >Żeby ludzie teraz z niego kpili
- >Więc tu się wszystkiego nauczysz
- >Ekscesy z drogi zawrócisz
- >Więc tutaj popatrzysz na mękę
- >Albo jak nareperować po trupie kuchenkę

**Chłopak miał dość tego niebiańskiego szkolenia. I znowu wszystko po swojemu. Znowu miesza bez opamiętania. Myli zadania. I do buntu nakłania. Anioły. I żeby to tylko jednego. Całe zespoły. I zapytasz co mi do tego? Mnie nic, ale chłopak z nieba wyleciał. Tylko kurz po nim pozostał. Co unosi się aż po dziś dzień.**

### **ZAKOŃCZENIE**

**Chłopak zdecydował się robić w innym biznesie. Otworzył bar pomiędzy niebem i piekłem. Zwykłą mordownię. I dorabia się na tych, którzy zmieniają zdanie. A konkretnie na streamach. Na liveach, czy jak to się nazywa. Pokazuje pijackie awantury w każdym razie. Anioły i demony po godzinach oglądają, i obstawiają jak się skończy dana bójka. A jak się skończy ta historia? Słowami chłopaka.**



Nie ma to  
Jak życie w biedzie  
Tu pomiędzy  
Mój sąsiedzie

I z tą biedą  
Nie przesadzam  
Podatków przecież  
Nie odprowadzam

Tylko żyję  
Sobie tutaj  
Pomiędzy piekłem a niebem  
Wielka nauka

Jak zarobić  
Trochę grosza  
Wyswobodzić  
Nie na noszach

Więc jak będziesz  
Kiedyś przechodził  
To zapraszam  
Nie będziesz szkodził

Tylko kasza  
I jeden kielonek  
Dobra nasza  
Trza zacząć kolejny dzionek



## Spis obrazów:

*Grafika ze strony tytułowej:* Grafika Marcina z Frysztaka, Pojedzone 11.

*Wiersz ze wstępu.* Marcin z Frysztaka, Kłopot

*Obraz końcowy:* Marcin z Frysztaka, [i](#).



**Marcin z Frysztaka**

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Jak awantura, to tu masz wsparcie. Marcin szykuje, nowe otwarcie! Autor jedenastu 14-częściowych cykli. Jedenasty nosi tytuł „Wyważenie to potęga”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: [wilusz.org](http://wilusz.org)

Jedenasty cykl przynosi cztery kolejne opowiadania. Absolutną perełką jest „Plenum centralnego związku posiadaczy motyli”, ale świecą również pozostałe trzy. W oczy rzucają się też sztuki teatralne. Jest ich w tym cyklu aż

siedem. Najważniejsze: „Sztuka wyboru”, „Tydzień z życia przedszkola” i „Listonosz”. Ale pozostałe to także nie jest strata czasu. W cyklu tym mamy też wiersze, shorty, i mądrości osła. Dla każdego coś dobrego. O ile tylko wyniesiesz naukę z tego. Dla każdego na trzy głosy. O ile, rozpoznasz, dojrzałe już kłosa. I nadzieja.

Kontakt z Marcinem z Fryształa:

[szulif@gmail.com](mailto:szulif@gmail.com)